

Wojewoda Małopolski zdecydował, że blisko 7 milionów złotych zostało przeznaczone na dotacje dla ośmiu gmin uzdrowiskowych Małopolski. I tak Krynica-Zdrój dostanie dotację w wysokości 3 692 944,88 zł, Szczawnica - 1 047 797 zł, Muszyna 927 649,63 zł, a Rabka 682 427,50 zł. Jak widać, w Krynicy wpływy z opłat uzdrowiskowych (od każdej osoby 3,50 za dzień) są 5 razy większe niż Rabce (u nas opłata dla dzieci od 0 do 6 lat 1,60 zł/dzień, a powyżej 6 lat 3,10 zł/dzień). Wpływy są wyższe także w Muszynie - tu opłata wynosi 3,40 zł/dzień i w Szczawnicy - 3zł/dzień. Jak wyjaśniał wojewoda Piotr Ówik, wysokość tych dotacji jest ustalana proporcjonalnie do wpływów z tytułu pobieranych opłat uzdrowiskowych. Trochę to niesprawiedliwe, gdyż jako jedyna z dużych gmin uzdrowiskowych, Rabka ma obniżone stawki dla dzieci, a więc tych kuracjuszy, których jest najwięcej.

Piotr Kolecki: Pani Burmistrz, może warto przekonać wojewodę, że sprawiedliwej byłoby dotację uzależnić od liczby kuracjuszy, a nie od kwoty.

Ewa Przybyło: Niestety nie Wojewodę! Wojewoda realizuje tylko przepisy ustawy uzdrowiskowej, w której zapisano, że każda gmina uzdrowiskowa otrzymuje dotację na działania związane z funkcjonowaniem uzdrowiska w wysokości kwoty, którą zebrała z opłat uzdrowiskowych dwa lata wcześniej. Ważne również jest to, że dziecięce i młodzieżowe grupy zorganizowane (kolonie, zielone szkoły, obozy kondycyjne) nie wnoszą opłat. Pacjenci szpitali również są zwolnieni z opłaty uzdrowiskowej, a w Rabce są to wszyscy dorośli przebywający np. w Szpitalu Kardiologicznym. Tak więc mimo tego, że w Rabce jest porównywalna liczba kuracjuszy i turystów jak w Szczawnicy czy Muszynie z powodu tego, że nie wszyscy przebywający u nas wnoszą opłatę, otrzymujemy mniejszą dotację. Niestety przepisy te mogą zmienić tylko posłowie. Ale jak już o tym rozmawiamy, to powiem, że kiedy objęłam funkcję Burmistrza, Rabka otrzymywała niewiele ponad 200 tys. zł rocznie. Dziś ta dotacja jest trzy razy większa.

PK: Pomimo lata, nie uciekniemy od tematu zanieczyszczenia powietrza. Właśnie Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska ukarał m.in. Rabkę za brak działań na rzecz poprawy jakości powietrza.